

KURJER BIAŁOSTOCKI

ORGAN ZIEM WOJEWÓDZTWA BIAŁOSTOCKIEGO

Wychodzi codziennie zrana oprócz dni poświęconych.

Numer pojedynczy 10 marek.

Prenumerata wynosi miesięcznie 250 mk. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Administracja od godz. 9 do 2 i od 5 do 7, oraz Polska Drukarnia, Spółka Akc., Warszawska 61.

Redakcja i Administracja: ULICA BEOJONOWA Nr. 1.
Redaktor przyjmuje od g. 11 do 1 i od g. 5 do 7 w.

Cena ogłoszeń: za wiersz nonparelony przed tekstem 100 mk., w tekście 150 mk., za tekstem 50 mk. Nekrologia 30 mk. Drobne po 20 mk. za wyraz, dla poszukujących pracy 5 mk., Ogłoszenia zagraniczne o 100 procent drożej.

DZIŚ PREMIERA!

Fenomen w świecie kinematograficznym

DZIŚ PREMIERA!

Kino „APOLLO”

BAREE - SYN WILCZYCY

Przepiękny dramat w 5-ciu aktach, rozgrywający się w lodowych puszczech Alaski

Film ten wzbudził na całym świecie niebywałą sensację.

w głównej roli
pies BAREEwytwórni amerykańskiej
The Vitagraph Film Comp.

KINO „MODERN”

Z powodu wielkiego powodzenia pozostaje jeszcze na jeden dzień

Pierwszy obraz ze złotej serii wszystkich obrazów sezonu 1921-22

NIEMY STRAŻNIK

Seanse: 8 i 10 wiecz.

(Wszehpoteźna śmierć)

Kasa czynna od godz. 7-ej wiecz.

Burzyciele.

Od niejakiego czasu po wsiach w białostockim snują się jacyś agitatorowie, którzy przedstawiają się za delegatów Związku pracowników rolnych:

Nie dziwimy się, że ten Związek wysłał swoich delegatów w celu sprawdzenia doli pracowników rolnych. Nie dziwimy się dlatego, że były komisarz bolszewicki w Orle, p. Piotr Kwapiński, całą egzystencję swoją oparł na podburzaniu pracowników rolnych, którzy muszą opłacać składki na utrzymanie swojego związku, które to składki dostarczają środków utrzymania i zbytkowania szeregów agitatorów.

Ale dziwić się musimy jednej rzeczy. Oto agitatorowie, rozsyłani przez p. Kwapińskiego, usiłują szerzyć niezadowolenie wśród pracowników rolnych, dokładają wszelkich starań, aby wywołać strajk rolny w czasie kopania kartofli. Udało im się to zrobić przed rokiem i wobec czego tysiące morgów kartofli przepadły i skutkiem tego ceny kartofli poszły w górę, a robotnik miejski cierpiął głód.

Ale p. Kwapiński nie dba o dolę robotnika miejskiego, on — ten bolszewicki komisarz, który w Orle przesłał do polaków — obratł sobie teren działania na wsi wśród pracowników dworskich, — aby utrudniać gospodarce rolnej, aby Polskę zubożyć, aby z przyczyny niedostatku wywołać przewrót w Polsce.

Agitatorowie p. Kwapińskiego posuwają swoją działalność tak dalece, że w

imieniu pracowników rolnych wnoszą skargi, skutkiem czego, właściciela majątku i jego pracowników wzywają do Komisji rozjemczej i tam dopiero okazuje się, że pracownik nie ma żadnej pretensji do swojego pracodawcy, że — agitatorowie p. Kwapińskiego włóczą się po wsiach chyba po to jedynie, aby szerzyć niezadowolone.

On bono?
Ci agitatorowie działają chyba w myśl wskazówek posła sowieckiego, p. Karachana. A takich przyjaciół ludu łobozego wystrzegać się powinien każdy kto kocha Polskę. B. F.

Groźne wieści o Jaworzynie.

W pismach czeskich ukazały się w ostatnich dniach artykuły, zwiastujące tryumfująco, że „wszelkie wątpliwości co do pozostania Jaworzyny przy Czechosłowacji zostały usunięte”. Przypuściwszy nawet, że tryumf ten jest nieco przedczesny, muszę jednak społeczeństwo polskie zaniepokoić poważnie tego rodzaju enuncjacje. Wynikałoby bowiem z nich, że przedstawicielstwo polskie w rokowaniach polsko-czeskich zajmuje stanowisko zbyt chwiejne, nadto miękkie, nie stawiając kwestji — jasno — po mesku. Wszak Jaworzyna — to klucz do rozwiązania sytuacji w rokowaniach obu państw, pewnego rodzaju conditio sine qua non. Kwestja Jaworzyny rozstrzygnięta definitywnie, czy traktat polsko-czeski ma istotnie widoki realizacji. Wszak należy sobie uświadomić, że tylko przez sukces w sprawie Jaworzyny uzyska ten traktat jakie takie szanse aprobaty w Sejmie. W razie nieuzyskania przez nas Jaworzyny, większość stronnictw wypowie się niechybnie przeciwko traktatowi, nie chcąc wejść w konflikt z opinią społeczeństwa, domagającego się, jak o tem świadczą artykuły w

prasie z ostatnich dni, ratowania Jaworzyny, a zniża spiskich Tatr.

Zrozumiał tę prawdę niewątpliwą Francuz, Robert Vaucher, gorliwy propagator ugody polsko-czeskiej, który w wyczerpującym artykule, zamieszczonym w „Journal de Pologne”, wykazuje, iż Polska w kwestji Jaworzyny absolutnie ustąpić nie może!

Na poparcie swego twierdzenia, któremu wtórzy cały naród polski, przytacza p. Vaucher szereg niezbitych argumentów natury ekonomicznej i geograficznej. Bo przecież strata Jaworzyny dla Polski oznacza skazanie na kompletną ruinę mieszkańców conajmniej pięciu wsi spiskich, przyłączonych obecnie do państwa polskiego — ponieważ odcięte ich od Jaworzyny równoznaczne jest z pozabawieniem ich jedynego źródła egzystencji.

Przyszłość Jaworzyny, — jak słusznie udowadnia p. Vaucher, — jest ściśle związana z Polską, ponieważ dopiero wówczas ten zakątek Tatr mógłby liczyć na to, że się rozwinię w kwitnącą stację klimatyczną. Czesi, — jak się okazało w tym i wubiegłym roku, — nie zdołali dostarczyć kontyngentu turystów dla miejscowości tatrzańskich, do nich należących. Jaskinie Bielskie, Łomnica Tatrzańska, Szmeks, Szczyrbskie Jezioro — świeciły pustkami.

Również ze względów strategicznych ta rektyfikacja granicy jest konieczna.

Odzyskanie Jaworzyny nie jest to bynajmniej wiele w stosunku do krzywd terytorjalnych, nam wyrządzonych i nie zakończy jeszcze na wieki koniecznego dziejowego, procesu, ale w każdym razie kwestja ta stanowi zagadnienie zasadnicze, od którego zależy los pertraktacji polsko-czeskich w najbliższej fazie.

Czesi, którzy umieją pisać piękne słowa o porozumieniu, — winni zrozumieć, że jeśli istotnie traktat ma wejść w życie, Jaworzyna musi być przyłączona do Polski. Trzeba im to powiedzieć jasno, otwarcie i jak najbardziej stanowczo!

Clemenceau.

Po dwóch latach milczenia stary Clemenceau zjawiał się znów przed opinią publiczną, wygłoszwszy przemówienie polityczne w dn. 2 października przy okazji odsłonięcia własnego pomnika w Sainte — Hermine w Wandei.

Sprawodawcy pism francuskich donoszą, że krzepki starzec nie stracił ze swej żywotności i energii, mimo, że przed kilkoma tygodniami obchodził osmdziesięciolecie swych urodzin. Ze posiada pełnię władz umysłowych, o tem świadczy przemówienie pełne siły i polotu. Poświęcone ono jest chwale żołnierza francuskiego i wyrażeniu uczucia miłości ojczyzny. Wspomnienia chwil przeżytych podczas wojny natchnęły „Ojca Zwycięstwa”, jak go powszechnie nazywano w Paryżu, do wypowiedzenia słów pełnych uczucia, poezji i mądrości podobnej do tej, jaką poznajemy w pismach wielkich pisarzy Grecji starożytnej. Trzeba zresztą być potomkiem wielu pokoleń wielkiego narodu, by się zdobyć na taki rozmiar i taką pełnię tonu.

Te części przemówienia przeczytała cała Francja z czcią i głębokim zrozumieniem, wąpimy natomiast, czy część jego polityczna robi większe wrażenie. Opinia większości o Clemenceau jest sfermowana, oddają mu cześć jako temu, który zorganizował zwycięstwo, krytykują jego dźwiał pokojowe — traktat wersalski.

Z właściwą sobie szczerością i energią bronił Clemenceau traktatów, a jako na winowajców ich złych następstw wskazywał na tych, którzy nie potrafili dopilnować ich wykonania. Winni wywołania wojny nie są ukarani, odszkodowania nie wpływają do skarbu francuskiego, przed Francją rysuje się nowe niebezpieczeństwo — wszystko to, jak sądzi Clemenceau jest następstwem niewykonania traktatu.

Nam się zdaje wszakże, że jeśli już nie poszczególne artykuły, lecz całe rozdziały traktatu wersalskiego stały się martwą literą, to stało się to dzięki

wadom sądowniczym, jakie traktat zawiera. Falszywa teoria prezydenta Wilsona i polityka Lloyda George'a spacyły dzieło pokoju i pogrzyły Europę w stan niepewności i zamętu, w jakim się obecnie znajduje. I kto wie, czy nie trzeba będzie, by Europa przeszła jeszcze jedną katastrofę, zanim będzie mogła korzystać z dłuższego okresu spokoju i pokoju.

Nie brakło Clemenceau energii i umiejętności, by się przeciwstawił złym twórcom pokoju. Powstrzymały go jednak zasady, które głęboko zakorzeniły się w jego umysłowości, zasady zewnętrzne z atmosfery radykalizmu z epoki r. 1848. Zasady te okazały się silniejsze, niż doświadczenie życiowe i sprawiły, że „Ojciec zwycięstwa” był wielkim w czasie wojny, a okazał się słaby w czasie układania warunków pokoju.

S. K.

Estonja i Rosja.

Z Rygi donoszą: Przedstawiciele sowietów w Rewlu zwrócili uwagę rządu estońskiego na niepoprawny w stosunku do bolszewików ton dziennika „Poslednie Izwiestija” dając do zrozumienia, że należałoby dziennik zamknąć. W odpowiedzi rząd estoński wskazał na wydawany w Piotrogródzie w języku estońskim dziennik „Edasi”, szczeniący przeciw Estonji i zaznacza, że nie widzi powodu do zamknięcia „Poslednich Izwiestij”, tembardziej, że rząd sam pilnuje, aby państwo, związane traktatem z Estonją nie było narażone na napaści prasy.

Stosunki Polsko-bolszewskie.

Z Rygi donoszą: „Jaunakas Zinis” dowiadyuje się z kół dyplomatycznych, że w naprężonych w ostatnich czasach stosunkach polsko-łotewskich nastąpiło polepszenie, ponieważ rząd łotewski w zrozumieniu wspólnych interesów obu państw dokłada wszelkich usiłowań, aby dojść do porozumienia z rządem polskim.

TELEGRAMY.

Rozstrzygnięcie sprawy górnośląskiej.

WARSAWA, (tel. własny). Z Genewy donoszą: Na posiedzeniu Rady Ligi Narodów odbytem wczoraj, zakończono sprawozdanie dla Rady Najwyższej i przesłano je dziś z rana do tejże Rady.

Rada Ligi nie ogłosi decyzji w sprawie rozwiązania kwestii Górnego Śląska, uważając, że tylko Rada Najwyższa ma prawo poddać tę decyzję do publicznej wiadomości. Linia graniczna przyjęta przez Ligę Narodów różni się od wszystkich poprzednich projektów. Podział zagłębia przemysłowego będzie przeprowadzony w ten sposób, że Gliwice, Zabrze i miasto Bytom, zostaną przyznane Niem-

com, a okręg Królewska Huta, Katowice, część południowa bytomskiego, powiaty rybnicki i pszczyński, Myslowice, Tarnowskie Góry i część lublinieckiego Polsce.

W okręgu bytomskim granica będzie szła tuż obok miasta.

Rada Ligi porzuciła ideę powołania wielkiej komisji międzynarodowej na czas przejściowy, a zgodzwszy się na utworzenie komisji mieszanej z przedstawicielami stron zainteresowanych i neutralnego przewodniczącego. Zadaniem tej komisji będzie uregulowanie spraw komunikacyjnych granicznych, aprowizacyjnych i t. p.

Projekt daniny państwowej.

WARSAWA, (tel. własny). Minister skarbu w projekcie daniny państwowej, który już został wniesiony do Rady Ministrów, proponuje określenie minimum egzystencji tej sumy dochodów wolnej od daniny na 50 tys. mk. rocznie od osoby.

Jeżeli rodzina składa się z paru osób, na każdą osobę liczy się po 50 tys. Wysokość daniny państwowej ma wynosić 10% wartości każdego majątku, zaś dla ludzi nie posiadających majątku 10% od 20-krotnej cyfry komornego.

Złagodzony projekt min. Michalskiego.

WARSAWA, (tel. własny). Jak dowiadujemy się część projektu finansowego ministra Michalskiego dotyczący przedłużenia dnia roboczego będzie przezeń złagodzony. W tej sprawie minister odbędzie specjalną konferencję z przedstawicielami partii robotniczych.

WARSAWA, (tel. własny). Przedstawiciele P. P. S. Diamond i Barlicki konferowali najprzód z prezydentem Ponińskim, a następnie z ministrem Michalskim, któremu oświadczyli, że P. P. S. poprze go, o ile zaniecha występować przeciw 8-godzinnej pracy. Obroncy próżniactwa!

Choroba p. Ponikowskiego.

WARSAWA, (tel. własny). Zaniemógł wczoraj prezydent Rady Ministrów p. Ponikowski.

Dziennikarze rumuńscy w Warszawie

WARSAWA, (tel. własny). Bawiąca w Warszawie delegacja dziennikarzy, przyjęta była przez Naczelnika Państwa, następnie odwiedzała ministrów. O godz. 4 po południu odbył się raut u posła rumuńskiego p. Florescu, a wieczorem minister Skirmunt podejmował ich bankietem w hotelu Europejskim.

O sytuacji w Polsce.

Z Berlina donoszą: W rozmowie ze współpracownikiem dziennika „Rul” poseł polski w Berlinie, Madejski powiedział m. in.:

„Polska powinna być państwem silnym, aby bronić kultury europejskiej od możliwego najścia bolszewików ze wschodu. Pod względem ekonomicznym Polska jest dość silna i nie można jej tą drogą bojkotu zmienić do podlegania wpływom obcej polityki; bojkot polityczny odbił by się przedewszystkiem najgorzej na państwach bojkotujących Polskę. Polska nie obawia się bolszewizmu, ponie-

Wniosek ograniczenia pomocy dla Rosji.

Z Berlina donoszą: Tworzy się tu wieleka zagraniczna komisja pomocy głodnym pod przewodnictwem Krestinśkiego i na współdziałanie Koppa i Jossana, mająca pełnomocnictwa do pertraktowania ze wszystkimi zagranicznymi organami pomocy. Jednocześnie trzecia międzynarodowa organizacja w Berlinie specjalną komisję pod przewodnictwem Klary Zetkin.

W Sowdepji.

— Długotrwała burza dokonała w Petersburgu licznych spustoszeń; woda podniosła się na 8,5 stóp. Ulice zalane są wodą, niektóre domy zapaliły się. Są ofiary w ludziach.

— „Siegodnia” przedrukowuje artykuł z „Izwestij” zatytułowany „ratujcie kwiaty życia” i przytacza kilka wstrząsających szczegółów, charakteryzujących okropność głodu w Rosji:

Dziutom, umieszczonym w żłobkach i przytulcach dziecięcych w okręgu choperskim grozi śmierć głodowa. Z wycieńczenia dzieci wydają tak straszne jęki, że odwiedzających wstrząsają dreszcze. O ile nie nadejdzie szybka pomoc, do męk głodowych przyłączą się męki zimna.

W trzech gminach pow. krasnoarmiejskiego zanotowano 31 wypadków śmierci dzieci z głodu.

Wszystkie 60 przytulców dziecięcych w Caryncynie są wypełnione. 3000 dzieci oczekuje na przyjęcie pod golem niebem.

— Dzienniki sowieckie piszą, że w d. 1 września pracowało w instytucjach i urzędach komisariatu rolnictwa 1.000.000 osób, w kom. oświaty—600.000, zdrowia—610.000 (na jednego lekarza przypada 6 sanitariuszy i 8 pielęgniarek, na 80 chorych 150 osób personelu), w kom. opieki społecznej—200.000 funkcjonariuszy „pracowało” dla 60.000 inwalidów.

— W republice tatarskiej zanotowano 200.000 wypadków choroby, spowodowanej głodem; najczęściej chorują dzieci. We wrześniu zanotowano 15.000 wypadków śmierci również na tle głodowym. Śmiertelność wśród dzieci dochodzi do 50 proc.

— Robotnik Wołyńiec wystąpił z rewolweru na bulwarze Mikołajewskim w Odessie do prezesa miejscowej czerezwyczałki, b. marynarza okrętu „Kornilow”, Paszczenki, kładąc go trupem na miejscu. Następnym wystrzałem Wołyńiec odebrał sobie życie.

— Z Moskwy donoszą, że fiński przedstawiciel w Moskwie Hillenbogel konferował przez czas dłuższy z przewodniczącym wszech centr. kom. wyk., Kalininem. W czasie konferencji okazało się, że w danej chwili niema większych rozbieżności między rządami sowieckim i fińskim.

Nowe podatki w Niemczech.

Wyliczenia budżetowe uświadomiły rządowi Rzeszy nader trudną sytuację finansową, w jakiej znajduje się Niemcy. Jako rezultat tych wyliczeń, rząd

złożył do parlamentu szereg projektów nowych podatków, o których podaliśmy dane, z najważniejsze wyliszamy:

- 1) projekt podniesienia podatku od cukru z 14 do 100 mk. od kg.
- 2) projekt podatku od sacharyny.
- 3) projekt zwiększenia podatku od spirytusu z 800 do ca 4000 mk. od hektolitra.
- 4) projekt podwyższenia opłat konsumcyjnych od wód mineralnych, piwa, tytoniu, zapalek.
- 5) projekt wyższej niektórych stawek taryfy celnej (głównie od przedmiotów zbytku).
- 6) projekt podniesienia o 30 proc. podatku od węgla.
- 7) projekt nowego podatku od wyścigów.
- 8) projekt podatku od samochodów.
- 9) projekt podatku od asekuracji.
- 10) projekt reformy podatku obrotowego.
- 11) projekt zmiany podatku od spółek.
- 12) projekt podatku od transakcji finansowych i operacji giełdowych (w tem również od obrotów walutą i dewizami).
- 13) projekt podatku od przyrostu kapitału.
- 14) projekt podatku od zysków wojennych i
- 15) projekt specjalnej ofiary przymusowej na rzecz państwa z tytułu jego krytycznego stanu finansowego.

Wojna angielsko-amerykańsko-japońska w 1923 r.

„Daily Express” wyraża w jednym z ostatnich numerów przekonanie, że wedle przeważającej opinii niejów stanu w najbliższym czasie może dojść do konfliktu między Japonią i Stanami Zjednoczonymi o panowanie na oceanie Spokojnym. Japonia od dłuższego czasu zdłęża tendencje ekspansywne, popierając ruch kolonizacyjny żółtej rasy w Kalifornii i domagając się uznania zawartych w czasie wojny przez Japonię układów z różnymi chińskimi firmami. W Japonii kłosa wojskowa prą do wojny, która nastąpić może dopiero w 1923 roku, ponieważ wtedy zostanie ukończona programowa budowa floty. Pierwszy atak japończyków zwrócił się zdaniami „Daily Express” na Australję i Filipiny. Z tego też powodu Australia domaga się utrzymania konwencji japońsko-angielskiej.

W celu zapobieżenia temu konfliktowi została zwołana konferencja waszyngtońska, na którą autor artykułu radzi Anglii wysłać jaknajlepszych swych polityków. Takimi są zdaniami jego Balfour, Bonar Law, Churchill i Lloyd George. Trzej pierwsi nie mogą jednak się tam udać, zatrzymani przez ważne sprawy w Europie. Pozostaje więc tylko Lloyd George, ten opatrnościowy człowiek Anglii, który powinien poświęcić sprawę irlandzką, jako mniejszej wagi i udać się do Waszyngtonu, aby tam z całym swoim talentem i rozumem czynić wszystko, co leży w jego mocy, aby wojnie tej przeciwdziałać.

Aresztowania Ukraińców we Lwowie.

Aresztowanie dr. Szczurana i prof. Chałuszczyńskiego wywarło wielkie wrażenie i panikę wśród inteligencji ruskiej, która nie przypuszczała, aby aresztowania te miały jakikolwiek związek z zamachem Fedaka. Aresztowani rzekomo nie zajmowali się polityką, natomiast

z szeregiem odwołań się pracom nad zorganizowaniem szkolenia ruskiego i prywatnych ruskich zakładów naukowych. Pierwszy z nich był nierówniekiem towarzystwa naukowego imienia Paszczenki, którego był prezesem, drugi był prezesem ukraińskiego towarzystwa pedagogicznego i wybitnie współdziałał w pracach towarzystwa „Proswita”, którego prezesem dra Chiweluka również aresztowano.

Na kilka dni przed zamachem Fedaka przeprowadziła policja szereg rewizji w lokalach akademickich towarzystw ukraińskich i wpadła na trop tajnego uniwersytetu ukraińskiego, do którego miały właśnie się odbywać wpisy. Urządzeniem tego tajnego uniwersytetu zajmowali się trzej wymienieni. I to ma być powodem ich aresztowania.

W sprawie wykrycia tajnego uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie krąży pogłoski, że instytucja ta miała charakter więcej polityczny, jak naukowy. Z zebranego materiału okazuje się, że działalność założycieli tej instytucji nosi cechy zdrady głównej. Sieć obejmują wszystkie powiaty Małopolski wschodniej, jak to udowodniły liczne aresztowania Ukraińców na prowincji. Ołbrzymi materiał śledczy pozwoli wyświetlić te dążenia separatystyczne wśród społeczeństwa ruskiego i dać się, że obok rozprawy Fedaka prowadzone będzie drugi proces, mający głęboki polityczny podkład.

Śledztwo policyjne w sprawie zamachu Fedaka ma być wkrótce ukończone, potem osoby w tej sprawie aresztowane zostaną wraz z aktami, które stanowią poważne folioty, oddane do sądu karnego.

Millardowe oszustwa.

Kronika wiedeńska notuje obecnie niesłychane wydarzenie w świecie finansowym Austrii. Znany finansista, uważany za milionera, holender Duim, uciekł pewnego dnia samochodem z Wiednia, pozostawiając niesłychanie długie i jak się okazało, naciągawszy najpoważniejsze banki na ołbrzymie, w miljardy idące sumy.

Duim jest synem bardzo bogatego handlarza klejnotami i jubilera Zacharyasza Dulma, zamieszkałego w Amsterdamie. W r. 1920 przybył Duim na stałe do Wiednia i z początku robił spore interesy na dostawach środków żywności. Wszedł on w kontakt z gminą Wiednia, i był dostawcą materiałów żywnościowych. Potem zajmował się handlem brylantów i starał się nawet o poprawę waluty austriackiej, przez odpowiednią akcję na rynku holenderskim.

Dzięki tym interesom zyskał on ogromne zaufanie banków wiedeńskich, i kredytem tych instytucji posługiwał się z wielką swobodą.

Wtedy Duim zaczął wieść żywot księżycy. Wspaniałe urządzone mieszkanie stało się miejscem rendez-vous najwykwintniejszych sfer. Trzy samochody stały ustawicznie do dyspozycji pana Dulma, który miał kontakt z najwybitniejszymi firmami i osobami świata finansowego w Wiedniu. Jego doskonała postawa i pewne siebie gesty, nie obudziły najmniejszego podejrzenia. Wtedy Duim przeszedł do interesów walutowych i giełdowych, a sumy, które mi Duim rozporządzał rosły w grube miliony.

Aby pokryć zobowiązania wobec jednego banku, Duim zaciągał długie, aż wreszcie sumy, które był winien instytucjom finansowym doszły do cyfry mil-

wych domowych przedmiotów na sumę 18.000 mk.

— Ze sklepu Ratman Jenty (Antonukowa 6), skradziono różnych przedmiotów na sumę 50.000 mk.

— Lewinsonowi Mowszy skradziono dokumenty i 11,150 mk. gotówką.

codziennie osiedla się w mieście 35 nowych mieszkańców. Pociągi pasażerskie przychodzą co 52 sek. Do podziemnego dworca centralnego przychodzi i odchodzi codziennie 800 pociągów i około 100.000 pasażerów. Metropolitaniem jeździ dziennie 3 i pół milj. ludzi. W porcie co 45 min. wpływa lub odplywa statek.

Następca tronu w Serbji. Od śmierci króla Piotra kwestja następstwa tronu w Królestwie serbo-chorwato-słowińskim wysuwa się coraz silniej na pierwszy plan. Król Aleksander jest bezzennym, a przy słabości jego zdrowia już dziś w Serbji zajmują się kwestją następstwa tronu. Dwaj bracia jego, składają przysięgę, zrezygnowali w myśl konstytucji z następstwa.

W niektórych kołach serbskich pierwotnie lansowano na następcę tronu syna ks. Connaught, ale kandydatura ta upadła wobec nieufności większej części społeczeństwa do członka obcej dynastji. Wówczas koła wojskowe, odznaczające się wielką sympatją dla dawnej carskiej Rosji wysunęły kandydaturę w. ks. Joanna Konstantynowicza, wnuka namiestnika Królestwa kongresowego w. ks. Konstantyna, a syna stryja zamordowanego Mikołaja II z w. ks. Konstantyna.

Łódź zaprasza prof. Petrażyckiego. Prof. Petrażycki otrzymał od rządu łódzkiego za pośrednictwem poselstwa łódzkiego w Warszawie, propozycję objęcia katedry teorii prawa i socjologii na uniwersytecie ryskim.

Czy ziemia słygnie? Niezwykle upały, które dokuczyły tego lata Ameryce i Europie przyczynią się prawdopodobnie do przyjęcia przez wielu nowej teorii, wysuniętej nie-

dawno przez znanego prof. uniwersytetu w Chicago p. Miliken, że ziemia nagrzewa się stopniowo a nie stycznie. Badań, jak twierdzi prof. Miliken, dawno już odrzucili hipotezę, że słońce jest wysoko nad całym ciałem, które występuje powoli. Są dane na to, że słońce istnieje daleko dłuższy okres czasu, niż ten, jakiego wymaga taki proces. Obecnie przyjęta jest hipoteza, że ciepło słoneczne jest w części rezultatem radioaktywności, podobnie do tej, jaką wydziela radjum. O sile substancji radioaktywnych mówi fakt, że radjum wydziela siebie 300.000 razy więcej ciepła niż taka sama ilość węgla przy spalaniu. Teoria prof. Milikena oparta jest właśnie na tym fakcie; według geologów w całej masie kuli ziemskiej znajduje się 2 części ciał radioaktywnych na 1.000.000 innych.

Wobec tego ziemia musi się stopniowo nagrzewać, mówi prof. Miliken, i w 100 milionów lat nagrzeje korę ziemską do temperatury 1800 stopni Celsjusza. Jest to temperatura, w której topnieją prawie wszystkie znane pierwiastki. Cóż to znaczy? A mianowicie to—że życie na naszej planecie wcale nie było takim, jak sobie dotychczas wyobrażamy, że planeta nasza, zamierająca powoli, jak myśleliśmy, zostanie kiedyś ciałem świecącym i przechodzić będzie okresy, kiedy promienować, zacznie, by znowu skurczyć się potem i wrócić do stanu w którym obecnie się znajduje, że wreszcie ziemia jest ciałem, które w korze ma substancję izolującą ciepłok, a sama jest ciałem, które we wnętrzu swem zawiera masę energii wydzielanej przez substancję, radioaktywne.

W odpowiedzi na zaczepki.

W sprawie tajnego wiecu, urządzanego w dniu 7 sierpnia przez redaktora „Dziennika Białostockiego” otrzymaliśmy jeszcze jeden list.

Brzmi on:

„W niedzielę 7-go sierpnia redaktor „Dziennika Białostockiego”, pan Lubkiewicz zebrał w Białymstoku zebranie ludowców, a rozesał zaproszenia do gmin, i z niektórych gmin przyjechali wójciowie wzięwszy po jednym albo po kilku ludzi. Białostockich zapewne nie zapraszał, albo mało zapraszał, bo było tylko kilku. W zaproszeniu p. Lubkiewicz pisał, że będą posłowie, ale ich nie było. Zgromadziło się około 20 osób, w tej liczbie kilku urzędników. Pan Lubkiewicz przewodniczącym być nie chciał, ale poprosił pana Szyszkę, chociaż naprawdę sam przewodniczył i mówił z takim zapalem, wychwalał rząd Witosa i jego partję ludowców, i zapraszał do tej partji gospodarzy wiejskich i robotników miejskich, deklarował im parcelacyjną ziemię, jakby darmo, bo na wypłatę przez długie lata, deklarował najwyższe nauki daremnie i urzędy najwyższe wio-skowym gospodarzom, wyliczał wrogów naszej Polski, do tego.

A na ostatku potwierdził to pan Durda, referent ze starostwa. I on wziął prowadzić te kancelarie partji ludowców, bo sam pan Lubkiewicz zapisał się do tej partji nie zechciał, mówiąc, że on, jako redaktor do żadnej partji nie należy. a dowodził, że niech w Polsce będzie partja choć najwięcej to nic nie szkodzi dla kraju, bo te partje najwyżej mogą tylko pokłócić się ze sobą, ale dla kra-

ju źle nie zrobią, dowodząc przykładem z Francji, Anglii i t. d.

Taką partyjną robotą zajmował się w sierpniu p. Lubkiewicz, redaktor „Dziennika Białostockiego”, wydawaną wówczas przez rzekomo bezpartyjną „Straż Kresową”.

Krecia to była robota, ponieważ „bezpartyjny” agitator partyjny nie podał sprawozdania z wiecu w swoim „Dzienniku”. Widocznie pragnie zachować Janusowe oblicze.

KRONIKA EKONOMICZNA.

— Odrodzenie przemysłu w Łódzku. Prócz innych dziedzin rozwijającego się przemysłu w Łódzku, rozpoczęła swą działalność w pełnym składzie fabryka porcelany Kuzniecowa, fabryka konserw Giegingera, która już przygotowała znaczną ilość konserw z ryb. Przemysł tabacznym rozwija się na szeroką skalę; czynnych jest już wiele fabryk tak, że znaczna ilość wyrobów tabacznym przeznaczona jest na export. Wyrób obuwia rozwija się coraz bardziej i rynki wewn. zarzucone są najprędniejszym obuwem. Dla szewców łódzkich otwiera się szerokie pole dla handlu z Rosją, gdyż odczuwa się zupełny brak obuwia i skór. Rynki zachodnie interesują się również obuwem łódzkim.

Rozmaitości.

Komunistki spekulują. Policja aresztowała dwóch komunistów jugosłowiańskich Mikicza i Markowicza, u których znalazła przy rewizji walutę zagraniczną na sumę 100 milionów kor. austrjackich. A skąd wzięli pieniądze? (Rps.)

Z Łódki wołyńskiego.

Jeden ze starostów wołyńskich wniósł do Województwa projekt, żeby wszyscy urzędnicy państwowi na Wołyniu otrzymali z ziemi skarbowej lub miejskiej nadziały od 2 do 5 morgów, na których to nadziałach przy pomocy rządu wybudowałyby sobie mieszkania. Na tej ziemi mogliby założyć ogrody warzywne i owocowe, które dałyby możliwość urzędnikom robić sobie własne zapasy, wobec czego spekulacja i drożyzna nie byłaby dla nich tak straszna. Taki przydział ziemi po 15—20 latach służby, Państwo oddawałoby w dzżywocie emerytowi i jego żonie. W większych miastach taki projekt nie jest realny, lecz w powiatowych i mniejszych jest całkowicie do przeprowadzenia, gdyż jeśli nawet pod miastem niema ziemi skarbowej, to jest miejska, którą Rząd zawsze może nabyć od miasta.

Z Kraju

— W Krakowie rozpoczęła się znowu fala strajków ekonomicznych, podsyconych przez komunistów.

— Po ostatnim strajku pracowników drukarskich w Łodzi, tamtejsze dzienniki podwyższyły cenę prenumeraty znacznie. „Głos Polski”, pojedynczy egzemplarz kosztuje 25 marek, a prenumerata miesięczna 700 marek.

— W Warszawie w dniach 16 i 17 b. m. odbędzie się zjazd Rady Głównej Centralnego Tow. rzemieślniczego.

Ze świata.

Rozwój New-Jorku. Dzienniki amerykańskie podają dane statystyczne, dotyczące rozwoju „Miasta Gudów”. New-York liczy obecnie 5 i pół milj. mieszkańców. Przeciennie co godzinę zakładają się fundamenty dla nowej budowl. Co 13 min. powstaje nowe przedsiębiorstwo handlowo-przemysłowe. Przyrost ludności wynosi 100.000 rocznie. Przez Now-York przejeżdża w ciągu roku około 1 milj. emigrantów;

Rozkład.

jazdy pociągów osobowych od dnia I XIX.

Odechodzą z Białegostoku do Warszawy.

Poc. № 714 o godz. 2. 30, przychodzi do Warszawy Wil. o godz. 9 rano.

Kurierski № 702 odchodzi 7. 5, przychodzi do Warszawy Wil. 10 50 rano.

Poc. № 712, odchodzi 11. 5 przychodzi do Warszawy Gl. o godz. 6.

Poc. № 752 odchodzi 10 35 przychodzi do Warszawy Wil. 7. 15 rano.

Do Ostrołęki.

Poc. № 758 odchodzi na Ostrołękę o godz. 7. 40 rano przychodzi do Ostrołęki o godz. 12. 38.

Do Brześcia.

Poc. № 51 odchodzi na Brześć o godz. 10 45 w. przychodzi do Brześcia g. 6. 10.

Poc. № 52 odchodzi na Grajewo 7. 15, przychodzi do Grajewa 11 45.

Do Baranowicz.

Poc. № 711 odchodzi o godz. 6 50 w. przychodzi do Baranowicz o go 7. 50 rano.

Na Łososny, Suwałki.

Poc. № 713 odchodzi 4. 40, przychodzi do Suwałk 1. 30 w poł.

Poc. № 751 odchodzi 8 rano, przychodzi do Łososny o godz. 11. 20.

Przybywają do Białegostoku z Warszawy

Poc. № 701 Kurierski przychodzi 0. 10.

Poc. № 713 4 20, poc. № 751 o 7 rano, p. 711 o godz. 6. 30 w.

Z Ostrołęki.

Poc. № 759 przychodzi o godz. 1. 05 w nocy.

Z Brześcia.

Poc. № 52 przychodzi o godz. 7. 05 rano.

Z Grajewa.

Poc. № 51 przychodzi o godz. 9 w.

Z Baranowicz.

Poc. № 712 przychodzi o godz. 10. 45 rano.

Z Suwałk.

Poc. № 714 przychodzi o godz. 2. 30 w nocy.

Z Łososny.

Poc. № 752 przychodzi o godz. 9. 40 wieczorem.

OGŁOSZENIE.

ZARZĄD ELEKTROWNI BIAŁOSTOCKIEJ

podaje do wiadomości PP. Abonentów,

że o ile zaległości za prąd elektryczny nie zostaną uregulowane

do dnia 17-go b. m. dostawa prądu **ZOSTANIE PRZERWANĄ.**

55

ZARZĄD ELEKTROWNI.

Dr. M. Kanel

specjalista od chorób wenerycznych, 5 skórnych i włosów. przyjmuje od 8-12 i 5-8 dzieci i kobiety 1-2 pp. Osobne wejście. Sfenkiewicza 37 parter

DOKTOR 4

Aleksander Gurwicz specjalista od chorób skórnych i weneryczn. powrócił i wznowił przyjęcia chorych od 10-1 i 4-8. **UL. LIPOWA 17.**

Dr. NEUMARK

z Piotrogradu b. ordynator Piotrogradskiego Alafuzjewskiego szpitala wenerycznego.

Choroby: weneryczne, skórne i nozopłciowe. (606-914). od 10-12 i od 3-8 pp. ul. Kilińskiego № 11. (b. Niemiecka.) 11

Dr. J. WALEWSKI

Choroby włosów, skórne i weneryczne Rynek Kościuszki 3 **przyjmuje** od 5-ej do 7-ej wiecz. 4

Oglašzajcie się w „Kurjerze Białostockim”

Dr. D. Kanel

Spec. chorób aznych. Przyjmuje od g 11-ej do 1-ej i od 5-ej do 7-ej wiecz. Ul. Sienkiewicza 37, II piętro 3

Drobne ogłoszenia.

potrzebny do urzędu pakczowego, Warszaw- ska 65 wykwalifikowany maszynista do pisania na maszynie.

Udzielam lekcji francuskiego i niemieckiego. Ul. Sw. Rocha № 2. m. 1. 34

Wyjeżdżam do Poznania na kilka dni. Przyjmuje wszelkie zlecenia. Drukarnia Polska Sp. Akc. Warszawska 61. K. Kołpak.

Zgubiono dowód osobisty, wydany przez magistrat m. Bocka na imię Szmula Farbera, zamieszkałego w Bockach, powiatu bielskiego.

Zamieniono w hotelu Warszawskim zaświadczenie demobilizacji Władysława Marciniaka (kellera z hotelu Ritz) na zaświadczenie Morawskiego.

Zgubiono kartę powołania na imię Mojeższa Basza, ro znik 1890, wydaną przez P. K. U. Białystok, Zamieszkały, ul. Młynowa № 16.

Zgubiono paszport niemiecki na imię Chaima Szostakowskiego zamieszkałego przy ul. Sosnowej, Nr. 26.

Zgubiono kartę powołania na imię Jakób Farber rocz. 1896 wydaną w P. K. U. Białystok. Zamieszkały w m. Kleszczel pow. Bielski.

Poplecacie przemysł i handel polski.